

Ulrich Hub

# OSTATNIA OWCA



ilustrował  
**Jörg Mühle**

dwie siostry

Ulrich Hub

# OSTATNIA OWCA

oparte na prawdziwej historii



ilustrował

**Jörg Mühle**

z języka niemieckiego przełożyła

**Anna Gamroth**



**Wydawnictwo Dwie Siostry**  
Warszawa 2021

Nasza historia rozgrywa się mroczną zimą roku pierwszego albo czwartego, za panowania pewnego niedobrego króla, który jednak w tej opowieści się nie pojawia. Przez cały czas ukrywa się bowiem na poddaszu swojego pałacu ze strachu, że jakiś inny władca mógłby przyjść i ukraść mu koronę. Pojawiają się tu za to owce, i to sporo. Owca z przedziałkiem z boku, owca z nogą w gipsie, owca z aparatem na zęby i wiele innych. Ile jest tych owiec, wiedzą dokładnie tylko pasterze. Przeliczają stado kilka razy dziennie. Trzeba mieć do tego niezwykle mocne nerwy. Jednak żadna z owiec nie może się zgubić.

Nawet ta ostatnia.

Wydaje się, że owce po prostu stoją spokojnie na łące i żują źdźbła trawy, ale tak naprawdę bez przerwy rozrabiają i straszliwie hałasują. Gdy tylko jedna z nich gdzieś pobiegnie, druga zaraz biegnie za nią. Ta pierwsza mogła przecież znaleźć coś pysznego. Żadna nie odpuści, więc ciągle kopią się i popychają nawzajem, albo po prostu ogarnia je owczy pęd. Jednak gdy tylko zapada noc, wszystkie nagle cichną. Żadna nie przyzna się, że boi się ciemności, ale na wszelki wypadek przytulają się ciasno do siebie i próbują jak najszybciej zasnąć. Zwykle przesypiają całą noc.

Jednak tej nocy wszystko wygląda inaczej.



# ROZDZIAŁ 1

Całe pastwisko oświetlone jest jakby gigantycznym reflektorem. Widać wyraźnie każdy kamień, każdy oset, nawet każde nadgryzione źdźbło trawy.

Owce nie śpią i wielkimi oczyma patrzą w nocne niebo. Pojawiła się tam nowa gwiazda i świeci tak jasno, jakby wschodziło słońce. To z pewnością nie jest dobry znak. Trzeba by spytać pasterzy.

– Nie ma ich! – słychać z oddali. To wiecznie zakatarzona owca. Musi spać w pewnej odległości od stada. W końcu żadna z owiec nie ma ochoty zachorować. – Nasi pasterze znikli bez śladu!

Coś takiego nigdy dotąd się nie zdarzyło. Pasterze zostają przecież ze stadem przez całą noc. Jeśli któraś z owiec obudzi się nagle, bo miała zły sen – na przykład o wielkim wilku – wystarczy tylko, że podbiegnie do małego ogniska, przy którym siedzą pasterze. Ci biorą wystraszoną owcę na ręce, utulają i ostrożnie odnoszą z powrotem do stada. Ale dopiero gdy znowu zaśnie.

Owce błyskawicznie biegną do ogniska. Na jego widok ogarnia je zgroza: zimny popiół, cieniutka nitka dymu unosi się w powietrzu, a pasterze jakby się pod ziemię zapadli.

Tylko ich plecaki leżą w trawie.

– A to ci dopiero niespodzianka – odzywa się owca, która dotarła ostatnia. – Jesteśmy zupełnie same. To się na pewno źle skończy.

Owca z przedziałkiem z boku od razu zaczyna płakać.

– Nasi pasterze poszli sobie, bo już nas nie kochają! Zawsze przecież mówili, że łatwiej upilnować wór pcheł niż owce takie jak my. – Z oczu płyną jej wielkie krople łez. – Teraz znaleźli sobie pewnie jakieś grzeczne stado. Krów, kóz, a może nawet gęsi.

Czy trzeba od razu tak się mazać przed całym stadem?! Owce wymieniają znaczące spojrzenia. Z tą z przedziałkiem na bok zawsze jest to samo. Jako jedyna codziennie rano pozwala się czesać pasterzom. Inne od dawna nie dają ruszyć swoich fryzur.

Słysząc jakiś trzask i szelest! Owce się wzdrygają. Ale to tylko owca z nogą w gipsie. Żwawo kuśtyka od jednego plecaka do drugiego i do każdego wsuwa swój pyszczek.

– Tylko skarpetki na zmianę i szczoteczki do zębów – mruczy. – Gdzie schowali przekąski?

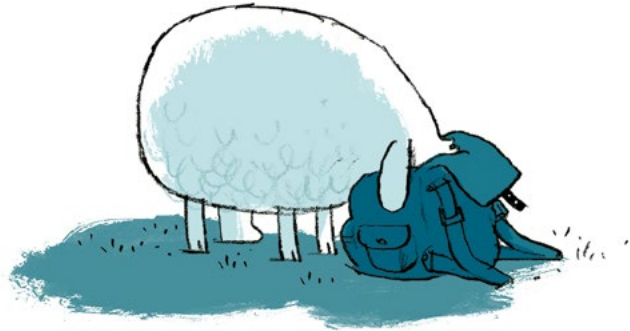
Owce są z natury straszliwie żarłoczne – jedzenie to ich ulubione zajęcie – ale tym razem uznają, że tego już za wiele.

– Co ty wyprawiasz! – beczą wzburzone. – Złodziejka! Jak pasterze wrócą, dostaniemy za swoje.

– Bez obaw, nie wrócą. – Owca w czapce śmieje się chrypliwie. – Wy sobie spałyście, a ja wszystko widziałam. I to dokładnie.

Owce wydają zbiorowy jęk.

Akurat coś widziała. Przecież ona ma nie po kolei w głowie. Ciągle widzi rzeczy, których nie ma – albo takie, co mają się kiedyś pojawić. Ostatnio twierdziła



nawet, że w przyszłości będą telefony i telewizory. Czy jakakolwiek normalna owca słyszała o czymś takim? Brzmi to zupełnie niewiarygodnie.

– Obudziłam się w środku nocy – zaczyna zachrypniętym głosem owca w czapce. – Najpierw poczułam dziwne swędzenie i mrowienie na całym ciele. Potem nadleciała zupełnie bezgłośnie jakaś świetlista zjawa. I ni z gruszki, ni z pietruszki rozległ się operowy śpiew sopranem. – Owca przewraca oczami, tak że widać tylko białka. – Nie lękajcie się! Przynoszę wam dobrą nowinę!

Przy tych słowach owcom przechodzą ciarki po grzbietach.

– Nasi pasterze bardzo się przestraszyli – ciągnie, chrypiąc, owca w czapce. – I nagle na pastwisku wyłądowała chmara świecących postaci. Cieszyły się i śpiewały! Wydaje mi się, że słyszałam nawet trąby.

– A ta dobra nowina? – dopytują owce. – Jak brzmi ta nowina?

Owca w czapce zastanawia się.

– Zapomniałam.

– Skoncentruj się! Przecież dobra nowina zawsze jest ważna!

– Coś z... pieluchami.

Owce z sykiem wypuszczają powietrze.



© Copyright for the text and illustrations by CARLSEN Verlag GmbH, Hamburg, Germany 2018  
First published in Germany under the title *Das Letzte Schaf*.  
All rights reserved.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, 2021  
© Copyright for the Polish translation by Anna Gamroth, 2021

Przekład tej książki został sfinansowany dzięki dotacji przyznanej przez Goethe Institut.



ISBN 978-83-8150-250-4  
Wydanie I

[wydawnictwodwiesiostry.pl](http://wydawnictwodwiesiostry.pl)

redakcja: Dominika Cieśla-Szymańska  
korekta: Małgorzata Kuśnierczak  
skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga  
druk: Zakład Graficzny „Colonel” S. A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.  
al. 3 Maja 2 m. 183  
00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym ([handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl](mailto:handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl), +48 577 888 278).



Wydrukowano na papierze Munken Print Cream 18 115 g/m<sup>2</sup> z papierni Arctic Paper Munkedals, wyróżnionym znakiem jakości dla bezpiecznych produktów wytwarzanych zgodnie z zasadami gospodarki obiegu zamkniętego.

Tej nocy owce na pewno nie zasną na swoim pastwisku.  
Jest jasno jak w dzień – niebo rozświetla dziwna nowa gwiazda.

Na dodatek okazuje się, że pasterze zniknęli!

Czyżby porwało ich UFO? A może ma to coś wspólnego  
z dziewczynką, która podobno urodziła się w pobliskiej stajence?

Trzeba to sprawdzić! Podekscytowane owce wyruszają  
na pełną przygód nocną wędrówkę.



Ulrich Hub, autor wielokrotnie nagradzanego bestsellera  
„O ósmej na arce”, tym razem opowiada na nowo historię  
niezwykłej betlejemskiej nocy. Komicznym perypetiom owiec  
towarzyszą pełne humoru ilustracje Jörga Mühlego.

cena 34,90 zł



wydawnictwodwiesiostry.pl